

UZASADNIENIE

Po zapoznaniu się ze skargą Pana Waldemara Romaszko oraz wyjaśnieniami i dokumentami przedstawionymi przez Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Płotach ustalono następujący stan faktyczny:

Według informacji mieszkańców „schowek” istniał od czasów pruskich i nie jest prawdą, że został wykonany przez kogokolwiek z mieszkańców budynku. Likwidacja tego pomieszczenia bez zgody współwłaścicieli nie może mieć miejsca na co zarówno Pani K. Deska i E. Jaworska jako współwłaściciele nie wyrażają zgody. Nie jest prawdą, że „schowek” stwarza trudności w komunikacji oraz utrudnia funkcjonowanie mieszkańcom. Potwierdzeniem tego stanu jest pismo Państwowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego o nie wszczynaniu postępowania w tej sprawie. Nieprawdziwa jest informacja o rzekomej zgodzie administratora na przechowywanie w „schowku” - komórce materiałów łatwopalnych przez Panią Elżbietę Jaworską. Nie jest też prawdą, że zarządca nie łagodzi konfliktu między sąsiadami.

Poruszona w treści pisma sprawa likwidacji wędzarni na strychu budynku była następstwem tego, że w latach 60-tych ówczesne miejskie służby komunalne rozbrajały dużo wędzarni w mieście z uwagi na zagrożenie ppoż. Natomiast ubiczność, która stała na podwórzu nie była własnością mieszkańców, gdyż znajdowała się na działce gminnej. Mieszkańcy wystąpili do nas z wnioskiem- prośbą o rozebranie i tak zniszczonej już ubiczności, z której nikt nie korzystał, gdyż wszyscy mieli toalety w mieszkaniach. Po rozbiórce ustępów został wygospodarowany mały teren gdzie część mieszkańców grilluje.

Nie jest prawdą, że pracownicy Zakładu lekceważyli osobę Pani Karoliny Romaszko, która była kobietą wyjątkowo spokojną, pracowitą, łagodzącą wywołane przez syna liczne konflikty między sąsiadami. To na prośbę skarżącego i Jego mamy pracownicy ZGK i M sporządzili kosztorys wstępny na dofinansowanie prac z zakresu likwidacji barier architektonicznych w ich mieszkaniu. Wykonano szereg prac remontowo-modernizacyjnych, w tym nową łazienkę z toaletą oraz centralne ogrzewanie. Przy realizacji występowały problemy z dostawą materiałów, głównie kotła co i armatury łazienkowej, które w pewnym zakresie przyczyniły się do przesunięcia terminu zakończenia prac. Jednakże całość robót została wykonana prawidłowo i bez zastrzeżeń o czym świadczy podpisany przez strony protokół odbioru robót.

Skarżący nie wspomniał, że przywołana umowa na usuwanie barier architektonicznych nie obejmowała wykonania instalacji co w całym mieszkaniu, a jedynie montaż dwóch grzejników. Jednak na Jego prośbę ZGK i M wykonał całość prac.

Nieporozumieniem jest fakt jakoby roboty dekararskie i usługi kominiarskie nie były objęte gwarancją. Zdarza się, że po wykonaniu tych prac są usterki, ale są one na bieżąco usuwane przez wykonawcę.

Faktem natomiast jest to, że skarżący zajął część kanałów uniemożliwiając korzystanie z nich przez mieszkanie na pierwszym piętrze będące własnością Pani Jaworskiej. Sprawa ta wymaga jeszcze rozwiązania technicznego przez Zakład kominiarski.

W tym stanie rzeczy uznać należy, iż działania dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Płotach oraz zatrudnionych tam pracowników nie noszą znamion naruszeń prawa wobec najemców czy właścicieli lokali w budynku nr 13 przy ul. I Armii Wojska Polskiego w Płotach, zatem skargę uznano za bezzasadną.